

Sygn. akt III Ca 1674/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Marcin Rak

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2017 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko J. N. i T. N.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 25 maja 2016 roku, sygn. akt I C 1781/15

oddala apelację.

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 1674/16**

## UZASADNIENIE

Powódka domagała się od pozwanych solidarnej zapłaty kwoty 985,44 złotych z odsetkami ustawowymi od kwoty 699,33 złote od dnia 17 czerwca 2013 r. i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu podniosła, że jako bank zawarła z pozwanymi umowę umożliwiającą zadłużanie się w ramach limitu na rachunku. Pozwani nie wywiązali się z umowy, co skutkowało powstaniem wymagalnego zadłużenia obejmującego kapitał w kwocie 699,33 zł, skapitalizowane odsetki umowne w wysokości 103,38 zł, skapitalizowane odsetki za opóźnienie w wysokości 17,89 zł oraz opłaty i prowizje w wysokości 164,84 zł.

Sprawa została rozpoznana w elektronicznym postępowaniu upominawczym i na skutek sprzeciwu przekazana do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wodzisławiu Śląskim jako sądowi właściwości ogólnej pozwanych.

Pozwani zarzucili, że nie obciążają ich żadne zobowiązania względem powódki.

Powódka odnosząc się do tej argumentacji wywodziła, że zerowe saldo końcowe rachunku nie oznacza, że pozwani spłacili ciężące na nich zobowiązania. Przed jego zamknięciem powódka dokonała szeregu operacji na rachunku, które miały na celu „wyzerowanie” salda. Pozwani nie dokonali w związku z tym żadnych wpłat na poczet zadłużenia, a wszelkie dokonane operacje były operacjami bankowymi dokonanymi przez powódkę.

Wyrokiem z 25 maja 2016 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że w dniu 19 czerwca 2001 r. pomiędzy powódką a pozwanymi została zawarta umowa o przyznanie limitu kredytowego w koncie o nr (...), na mocy której pozwani otrzymali prawo do zadłużania się na dowolny cel w rachunku osobistym do kwoty ostatecznie ustalonej na 900 zł. Pozwani uzyskali w związku z tą umową kartę płatniczą i zobowiązani byli do przekazywania na rachunek karty wymaganej spłaty, którą stanowiły należne bankowi opłaty, prowizje i odsetki oraz część kwoty wykorzystanego kapitału, w kwotach i w terminie określonym umową. W przypadku nieterminowego regulowania należności umownych naliczane były odsetki karne według tabeli opłat i prowizji.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że powód pismem z 19 stycznia 2015r. złożył pozwanym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o limit kredytowy i kartę. Wezwał jednocześnie do zwrotu niewykorzystanego kredytu wraz z należnymi odsetkami zaległymi opłatami i prowizjami, w terminie 60 dni. W dniu 2 kwietnia 2015r. na rachunku należącym do pozwanych została zaksięgowana wpłata w wysokości 750,00 złotych. W tym też dniu naliczone zostały opłaty za prowadzenie rachunku i miesięczne opłaty za kartę.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, w dniu 17 czerwca 2015 r. powódka sporządziła wyciąg z ksiąg rachunkowych banku dotyczący zobowiązania wynikającego ze spornej, w którym określiła zadłużenie pozwanych na łączną kwotę 985,44 zł. Składały się na nie: należność główna w kwocie 699,33 zł, odsetki umowne za okres od 19 czerwca 2001r. do 31 marca 2015r., odsetki za zwłokę oraz należności z tytułu opłat i prowizji w wysokości 164,84 złotych.

Oceniając materiał dowodowy i uwzględniając poczynione w sprawie ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że z historii rachunku nie wynika, aby na pozwanych ciążyło wymagalne zobowiązanie z tytułu wypowiedzianej umowy o limit zadłużenia w koncie. W dniu 2 kwietnia 2015r. na rachunku tym została zaksięgowana wpłata w wysokości 750 złotych. W tym samym dniu na rachunku tym dokonano szeregu operacji związanych z naliczeniem opłat za prowadzenie rachunku oraz za kartę płatniczą. Wyciąg z rachunku w żadnej mierze nie korespondował z treścią złożonego do akt wyciągu z ksiąg rachunkowych mającego obrazować zadłużenie. Według Sądu Rejonowego powódka nie przytoczyła przekonujących argumentów potwierdzających istnienie zadłużenia ograniczając się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, że w dniu 2 kwietnia 2015r. dokonany został szereg operacji bankowych związanych z zamknięciem rachunku bankowego należącego do pozwanych, które miały na celu tzw. „wyzerowanie” salda oraz, że wszelkie operacje dokonane po dniu 31 marca 2015r. były operacjami bankowymi dokonanymi przez powoda.

Sąd Rejonowy powołał art. 6 k.c. i wskazał, że to powódka miała wykazywać zasadność, wysokość oraz wymagalność ciężącego solidarnie na pozwanych zobowiązania. Z obowiązku tego nie wywiązała się. W szczególności nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów wskazujących na fakt dokonania właśnie przez nią operacji bankowych na rachunku należącym do pozwanych po dniu upływu okresu wypowiedzenia umowy, tj. po dniu 31 marca 2015 r. Dlatego też powództwo uznał za niezasadne.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zarzucając naruszenie art. 233§1 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny okoliczności i dowodów przedłożonych do akt sprawy, w szczególności wydruku z historii rachunku pozwanych, z którego to wydruku sąd wyciągnął błędny wniosek jakoby pozwani spłacili swoje zobowiązania; a także naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez bezzasadne uznanie, że pozwani spłacili zobowiązanie gdy nie złożyli oni dowodu potwierdzającego tą okoliczność.

W uzasadnieniu wywodziła, że Sąd uznał, że wpłata 750 zł została dokonana przez pozwanych ale pominął zupełnie to, że w dniu tej wpłaty dokonano jeszcze kilku innych operacji na różne kwoty, w tym kwoty drobne rzędu 3,06 zł lub 6,32 zł. Ciężko byłoby uzasadniać w ocenie powódki, że pozwani wpłacili łącznie sumę odpowiadającą naliczonym tego dnia opłatom i prowizjom. Nadto podkreślała, że pozwani nie twierdzili aby dokonywali wpłat, a to oni powinni dowieść spełnienia świadczenia.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwo oraz zasądzenia kosztów postępowania.

### Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sprawa rozstrzygana była w postępowaniu uproszczonym. Konsekwencją tego była możliwość zastosowania regulacji art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. zgodnie z którą, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W rozpoznawanej sprawie, wobec zaprzeczenia przez pozwanych aby byli zobowiązani do zapłaty przez powódkę, podstawowe znaczenie miało wykazanie przez nią dowodami istnienia długu tak co do zasady jak i wysokości.

Sąd Rejonowy ocenił zaofiarowany przez powódkę materiał i uznał, że nie dowodzi on twierdzeń pozwu. Powódka kwestionuje tą ocenę stawiając zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. W tym aspekcie odwołać należy się do jednolitych poglądów orzecznictwa, zgodnie z którymi dla skuteczności tego zarzutu niezbędne jest wykazanie - przy użyciu argumentów jurydycznych - że sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykłą polemiką ze stanowiskiem sądu nie mogącą odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., czyli np. błędów sądu w logicznym rozumowaniu, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do odmiennych wniosków. Innymi słowy to ujmując okoliczność, że z tych samych dowodów wyciągnąć można wnioski odmiennie, czy też odmiennie ocenić można moc poszczególnych dowodów, sama w sobie nie może stanowić podstawy do podważenia trafności ustaleń opartych na odmiennym przekonaniu sądu I instancji, gdy przekonanie to także zgodne jest z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i prawidłowego kojarzenia faktów. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., III CKN 1169 /99, OSNC z 2000/7 – 8/139, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 177263, z dnia 29 września 2005 roku, II PK 34/05, Lex nr 829115, z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, Lex nr 164006, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 roku, V ACa 655/13, LEX nr 1428104 oraz z dnia 11 czerwca 2015 roku, III AUa 1289/14 Lex nr 1771487).

W świetle przedstawionych zasad stosowania art. 233§1 k.p.c. nie sposób było przypisać dowolności Sądowi Rejonowemu. Złożony do akt wyciąg z rachunku (k. 67-76) wskazuje na uznanie tego rachunku kilkoma różnymi kwotami w dniu 2 kwietnia 2015 roku. Rzeczą powódki było zatem wykazanie, że te uznania miały – jak twierdziła – jedynie techniczny charakter i nie umniejszały zobowiązania pozwanych. Zaoferowany przez powódkę materiał nie dawał jednak podstaw do przyjęcia, że te twierdzenia są wiarygodne. Podkreślić należy, że przedłożony wyciąg z rachunku stanowił w istocie jedyny dowód na wysokość zobowiązania, a wszelkie wcześniejsze widniejące w nim uznania księgowane były w taki sam sposób jak uznania kwestionowane w apelacji. Nie było tu zatem wystarczające samo przedstawienie przez powódkę wyjaśnień co do odmiennego sposobu księgowania. Konieczne było wskazanie umownych źródeł tych odmienności, względnie przedstawienie innych dowodów które w sposób logiczny pozwalałyby na ustalenie, że operacje z 2 kwietnia 2015 roku, księgowane tak samo jak wszystkie poprzednie uznania były obciążeniami. Co prawda możnaby przyjąć, że tak w istocie było, jednak wniosek byłby tak samo prawdopodobny i logiczny jak wniosek wywiedziony przez Sąd Rejonowy. Jak już natomiast wskazano, sama tylko możliwość oceny tych samych faktów w odmienny sposób, nie stanowi podstawy do podważania prawidłowości ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji gdy ustalenie te są logiczne i godne z doświadczeniem życiowym.

Drugi z zarzutów apelacji dotyczy naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Rejonowy tego, że pozwani nie przedłożyli dowodów wpłaty. Formułując ten zarzut umknęło powódce, że zarzut spełnienia świadczenia jest zarzutem niweczącym i jakkolwiek obciąża on zobowiązanego do zapłaty, to obowiązek jego wykazania aktualizuje

się dopiero po wykazaniu przez uprawnionego, że przysługuje mu sporne roszczenie. Skoro powódka nie wykazała długu, to nie było rzeczą pozwanych wykazywanie, że dług ten spłacili.

W konsekwencji poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia były prawidłowe. Sąd Okręgowy ustalenia te podzielił, podobnie jak wyrażoną w zaskarżonym wyroku ocenę prawną co do tego, że powódka stosownie do wymogów art. 6 k.c. nie wykazała zasadności roszczenia.

Dlatego Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO Marcin Rak